

Sygn. akt IV Ua 36/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Katarzyna Antoniak

Sędziowie : SO Jerzy Zalasiński (spr)

SO Elżbieta Wojtczuk

Protokolant : st.sekr.sądowy Marzena Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku R. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 maja 2018r. sygn. akt IV U 6/18

oddala apelację.

Jerzy Zalasiński Katarzyna Antoniak Elżbieta Wojtczuk

Ua 36/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 listopada 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. M. przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ on 26 września 2017r. Zdaniem organu rentowego brak było wiarygodnych dowodów na to, że zdarzenie wypadkowe, na które powoływał się ubezpieczony w ogóle miało miejsce i na te wątpliwości wskazano także w treści karty wypadku.

Od decyzji tej odwołanie złożył ubezpieczony R. M., domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania. Ubezpieczony argumentował, że jego wypadek miał miejsce przy rozwożeniu posiłków na terenie Zakładu Karnego w S., w którym przebywa i gdzie jest zatrudniony. Podniósł, iż byli świadkowie tego zdarzenia i zostało ono zgłoszone do administracji zakładu.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wnosił o jego oddalenie, przytaczając argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 21 maja 2018r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu R. M. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 4.045,00 (cztery tysiące czterdzieści pięć) złotych, co odpowiada 5% uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

R. M. od 27 września 2016r. odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S.. Jednocześnie na terenie zakładu jest odpłatnie zatrudniony przy wydawaniu posiłków osadzonym. Z tego tytułu podlega ubezpieczeniu wypadkowemu.

W dniu 26 września 2017r. R. M. pracował przy rozwożeniu posiłków dla osadzonych. W tym celu, wraz z innymi osadzonymi, poruszał się po oddziale wózkami, na którym stały kotły – termosy z jedzeniem. Waga kotła wraz z zawartością to kilkadziesiąt kilogramów. W pewnym momencie, wraz z drugą osobą – M. W., R. M. przystąpił do zdejmowania kotła z wózka. W tym celu jeden z nich trzymał za jedną metalową rączkę po jednej stronie kotła, a drugi chwycił za taką samą rączkę po drugiej stronie kotła. Gdy przenosili kocioł z wózka - z wysokości około 1,5 metra - na posadzkę, urwała się rączka współpracownika ubezpieczonego i cały ciężar kotła pozostał w rękach R. M., który nie mógł go sam utrzymać i kocioł uderzył o posadzkę. Spowodowało to skręcenie stawu śródrečno-palcowego kciuka ręki prawej, z naderwaniem więzadła pobocznego łokciowego i powstanie u R. M. uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań ubezpieczonego R. M., zeznań świadka M. W., treści akt rentowych i opinii biegłego lekarza ortopedy-traumatologa.

Sąd Rejonowy nie poparł stanowiska organu rentowego, który kwestionował treść, sporządzonej na skutek zgłoszenia ubezpieczonego, karty wypadku, podnosząc iż okoliczności wypadku budzą wątpliwości, które nie zostały dostatecznie wyjaśnione. W opinii Sądu Rejonowego, w świetle treści zeznań R. M., potwierdzonych zeznaniami świadka M. W. oraz opinią biegłego sądowego lekarza ortopedy-traumatologa, nie ma wątpliwości co do tego, że opisywane przez ubezpieczonego zdarzenie wypadkowe z 26 września 2017r. rzeczywiście miało miejsce, a nadto, że spełnia ono przesłanki do uznania za wypadek przy pracy. W chwili zdarzenia bowiem, R. M. był objęty ubezpieczeniem wypadkowym, wykonywał swoje zwykłe czynności związane z zatrudnieniem na terenie zakładu karnego, polegające na transporcie posiłków dla osadzonych. Nie budzi wątpliwości, iż przyczyna urazu ubezpieczonego była zewnętrzna i zdaniem biegłego uraz spowodował u niego uszczerbek w wysokości 5%.

Sąd pierwszej instancji powołał się na przepisy ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017r. poz. 1773).

Od wyroku tego apelację złożył pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., który zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę i oddalenie odwołania. Organ rentowy wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 kpc, gdyż Sąd pierwszej instancji pominął niektóre dowody i wyprowadził ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wnioski z niego nie płynące ustalając, iż zdarzenie wypadkowe z 26 września 2017r. z udziałem ubezpieczonego miało miejsce, podczas gdy analiza materiału dowodowego nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 3 pkt. 2 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z 30 października 2002r., o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017r. poz. 1773) poprzez ich błędne zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania, w sytuacji, gdy nie doszło 26 września 2017r. do zdarzenia wypadkowego z udziałem ubezpieczonego.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, iż nie sposób zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, ponieważ Sąd pierwszej instancji pominął niektóre dowody, co spowodowało, że ostatecznie dokonał błędnych ustaleń faktycznych i niezasadnie przyznał ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie

przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W opinii organu rentowego, ciągle istnieją wątpliwości, co do zaistnienia zdarzenia z 26 września 2017r. Organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony zgłosił przedmiotowe zdarzenie dopiero 3 listopada 2017r. oraz że podczas zgłoszenia się do lekarza, 5 października 2017r., nie poinformował, że przyczyną urazu jest wypadek przy pracy. Organ rentowy podkreślił także, że oprócz świadka M. W. nie ma innych świadków zdarzenia, którzy mogliby potwierdzić okoliczności zdarzenia i w ogóle fakt jego zaistnienia, a co więcej – świadkowie wskazani przez ubezpieczonego, zeznali że nie widzieli żadnego wypadku z udziałem ubezpieczonego, a funkcjonariusz służby więziennej, wskazany przez ubezpieczonego jako świadek zdarzenia, nie był tego dnia w ogóle obecny w pracy. Ponadto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dostrzegł poważne rozbieżności pomiędzy zeznaniami ubezpieczonego a świadka M. W. oraz podkreślił, że obaj są osadzonymi, co uprawdopodobnia, że mogło pomiędzy nimi dojść do zмовy w celu wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Organ rentowy, podniósł także że Zakład Karny w S. w karcie wypadku nie uznał zdarzenia z 26 września 2017r. za wypadek przy pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego organu rentowego nie jest zasadna. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.10.1998r. IICKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania zgodnie z art. 233 par.1 kpc.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania poprzez pominięcie niektórych dowodów.

Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji, rozstrzygnięcie oparł o całość materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. zeznania ubezpieczonego R. M., zeznania współosadzonego M. W., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia oraz opinię biegłego lekarza – specjalisty w zakresie schorzeń występujących u ubezpieczonego.

W tym miejscu, należy dodać, iż zeznania ubezpieczonego oraz świadka były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i korespondowały z opinią biegłego lekarza ortopedy-traumatologa. Twierdzenie organu rentowego, iż zarówno ubezpieczony jak i świadek są osadzonymi, co uprawdopodobnia, że mogło pomiędzy nimi dojść do zмовy w celu wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, nie zostało w żaden sposób udowodnione, ani nawet uprawdopodobnione. Zatem podnoszenie tego zarzutu w apelacji nie znajduje racjonalnych podstaw. Na marginesie warto dodać, iż informacje przekazane przez innych osadzonych oraz szefa kuchni i spisane w formie notatki nie stanowią środka dowodowego, bowiem wskazane osoby nie zostały przesłuchane przez Sąd, a co za tym idzie, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, iż organ rentowy, jako strona pozwana w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i reprezentowana na rozprawie przez pełnomocnika, nie zgłaszał także żadnych innych wniosków dowodowych jak również nie podniósł zarzutów wobec opinii biegłego lekarza ortopedy-traumatologa, z której jednoznacznie wynikało, iż uraz ubezpieczonego mógł wystąpić na skutek zdarzenia z 26 września 2017r. Tym samym należało przyjąć, iż opinia ta nie budziła wątpliwości organu rentowego.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest również zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie przepisów ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, i przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania, w sytuacji gdy – zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – nie doszło do zdarzenia wypadkowego. W tym miejscu należy ponownie przywołać opinię biegłego lekarza ortopedy-traumatologa, która nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż uraz ubezpieczonego mógł powstać w związku ze zdarzeniem wypadkowym z 26 września 2017r. i której organ

rentowy nie zakwestionował. Ponadto, ubezpieczony na kilka dni po zdarzeniu, tj. 5 października 2017r., zgłosił uraz lekarzowi zakładowemu i został przebadany, po czym 3 listopada 2017r. zgłosił wypadek przy pracy do administracji Zakładu Karnego w S.. Dodatkowo, dokładne okoliczności zdarzenia zostały ustalone na podstawie zgodnych zeznań ubezpieczonego i świadka.

W świetle powyższego, zasadnie zatem potraktowane zostało zdarzenie z 26 września 2017r. jako wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Prawdłowo w tej sytuacji Sąd Rejonowy zasądził na rzecz R. M. jednorazowe odszkodowanie odpowiadające wysokości uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez Sąd na podstawie opinii biegłych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji wyroku.